

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Nowotniak
Protokolant:	sekr. sądowy Hubert Dziudzik

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o. o. w O.

przeciwko A. C., K. S., K. M. i S. J.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) sp. z o. o. w O. na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 1.817,00 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 2 października 2014 r. przeciwko A. C., K. S., K. M. i S. J. powódka (...) sp. z o. o. w O. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 20.075,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2013 r. oraz kosztami procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowa spółka wskazała, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 7 października 2013 r. zatrudniała pozwanych, którym powierzyła mienie w magazynie i sklepie w oddziale spółki w S.. Spółka miała zawartą z pozwanymi umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W związku z tym w grudniu 2012 r. dokonano poprzedzającej to inwentaryzacji, w wyniku której stwierdzono niedobór w magazynie i w sklepie w oddziale w S. na kwotę 70,03 zł. W dniu 2 października 2013 r. została przeprowadzona częściowa inwentaryzacja magazynu i sklepu powoda w S., która wykazała braki w mieniu powierzonym pozwanym na kwotę 14.859,95 zł. Następnie w dniu 7 października została przeprowadzona inwentaryzacja całości magazynu i sklepu w S., wynikiem której były braki w powierzonym pozwanym mieniu na kwotę 20.075,67 zł. Strona powodowa zaznaczyła, że obie te inwentaryzacje zostały przeprowadzone przy udziale pozwanych, a ci potwierdzili, iż inwentaryzacja z dnia 2 października 2013 r. oraz z dnia 7 października 2014 r. wykazała braki w powierzonym mieniu, uznając swoje zobowiązanie co do zasady, jak i wysokości.

W odpowiedzi na pozew pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani wskazali w pierwszym rzędzie, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż ponoszą odpowiedzialność solidarną, bo nie wynika to ani z ustawy, ani z umowy. Mogą odpowiadać co najwyżej w częściach równych, ale ich zdaniem i taka odpowiedzialność po ich stronie nie zachodzi. Podnieśli, że powodowa spółka naruszyła przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności pracowników za mienie powierzone (Dz. U. z 1996 r., nr 143, poz. 663). W dacie zawarcia umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie było bowiem przeprowadzonej inwentaryzacji, nie sporządzono w ten sposób wykazu powierzonego mienia, co wyklucza ich odpowiedzialność za mienie powierzone. Ostatni spis z natury był sporządzony w grudniu 2012 r., po czym sklep do końca roku był czynny i inny był jego skład osobowy. Pozwani podnieśli nadto, że z treści umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie wynika jaki zespół pracowników przyjmuje na siebie wspólną odpowiedzialność wobec pracodawcy za powierzone mienie. W umowach nie wskazano bowiem z imienia i nazwiska pozostałych współodpowiedzialnych materialnie pracowników. Ponadto umowy te zostały zawarte, gdy inny był skład osobowy w sklepie. Pracował bowiem jeszcze wtedy M. B., po którego odejściu z oddziału nie przeprowadzono inwentaryzacji i nie zawarto nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Co do spisu z dnia 2 października 2013 r. pozwani podnieśli, że nie była to inwentaryzacja, a tylko wrywkowy spis, uczestniczyła w nim tylko część pracowników, jeden pracownik pracował w terenie, jeden był na urlopie i na wezwanie pracodawcy stawił się po rozpoczęciu spisu, w trakcie spisu sklep był czynny i część pracowników obsługiwała klientów. W drugim spisie brało udział aż 10 przedstawicieli pracodawcy, więc pozwani nie mieli możliwości weryfikowania na bieżąco przebiegu spisu i jego wyników. Pozwani zaznaczyli, że usiłowali uzyskać od pracodawcy dokumenty w celu wyjaśnienia okoliczności powstania niedoboru, ale ich im nie udostępniono. Nie otrzymali od pracodawcy żadnej odpowiedzi mimo, że stanowczo kwestionowali zasadność jego roszczeń. Jediną reakcją spółki było wstrzymanie pozwanym wypłaty wynagrodzenia. Pozwani wskazali, że od 2011 r. w sklepie w S. pracowało wiele osób. Przez ten czas nie zmieniono ani razu zamków w drzwiach ani kodów alarmu, było wiele prób włamania. Ponadto do sklepu często nie dostarczano towaru, który wynikał z faktur. Braki magazynowe nie były przy tym na bieżąco uzupełniane.

Na rozprawie strona powodowa popierała powództwo, pozwani wnosili o jego oddalenie.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

A. C., K. S., K. M. i S. J. byli pracownikami (...) sp. z o. o. w O., zatrudnionymi w pełnym wymiarze czasu pracy, A. C. – na stanowisku sprzedawcy-magazyniera od 1 października 2010 r., K. S. – na stanowisku sprzedawcy-magazyniera od 1 września 2008 r., K. M. – na stanowisku sprzedawcy-magazyniera od 1 grudnia 2012 r., S. J. – na stanowisku kierowcy-magazyniera od 8 lipca 2010 r. Pozwani wykonywali pracę w sklepie i magazynie w oddziale w S. (umowy o pracę k. 27-30).

W dniu 1 stycznia 2013 r. powodowa spółka zawarła z każdym z pozwanych oddzielnie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, powierzając im mienie w magazynie i sklepie oddziału w S. (umowy k. 31-34).

Dostawy towaru do oddziału w S. odbywały się zwykle raz w tygodniu. W okresie zatrudnienia pozwanych wielokrotnie zdarzało się, że nie wszystkie towary wynikające z dokumentów centrali spółki w O. były dostarczane do S.. Pracownicy oddziału niezwłocznie zgłaszali do centrali te braki faksem, ale nie zawsze były one później uzupełniane.

W czasie zatrudnienia pozwanych wielokrotnie zmieniał się skład osobowy oddziału w S.. Byli zatrudniani nowi pracownicy, odchodzili z pracy dotychczasowi. Część z nich była zatrudniana na podstawie umów o pracę, część okresowo na podstawie umów cywilnoprawnych, a część przejściowo pracowała bez żadnej umowy.

W dniu 2 października 2013 r. w oddziale spółki w S. przeprowadzono częściową, wrywkową inwentaryzację stanu magazynowego. Wzięli w niej udział pozwani oraz przedstawiciele pracodawcy w osobach 4 pracowników centrali w O.. W jej trakcie sklep normalnie pracował. Wynik kontroli był negatywny.

W związku z powyższym, w dniu 7 października 2013 r. w oddziale w S. przeprowadzono pełną inwentaryzację stanu magazynowego, połączoną z zamknięciem sklepu. Wzięli w niej udział pozwani oraz przedstawiciele pracodawcy w

osobach 10 pracowników centrali w O. i dwóch pracowników oddziału w Ł.. Inwentaryzacja przebiegała w ten sposób, że na początku wydrukowano z programu komputerowego spis wszystkich towarów, które powinny być w sklepie i magazynie oddziału w S.. Następnie wszyscy obecni podzielili się na dwuosobowe składy, które spisywały poszczególne asortymenty. W skład czterech takich par wchodził każdy z pozwanych. Po zakończeniu spisu pozwani nie zostali zapoznani z jego wynikami, nie udostępniono im protokołu wieńczącego inwentaryzację. Po pewnym czasie otrzymali od pracodawcy wezwania do zapłaty z tytułu stwierdzonego w inwentaryzacji niedoboru w towarze na kwotę 20.075,67 złotych.

(dokumenty KU k. 40-57, 59-145, częściowo zeznania D. R. w imieniu powoda k. 359-359v w zw. z k. 248-250, zeznania pozwanych K. M. k. 359v-360 w zw. z k. 250-251v, A. C. k. 360v w zw. z k. 251v-252, K. S. k. 360-360v w zw. z k. 252-253, S. J. k. 360 w zw. z k. 253-253v, częściowo zeznania świadków K. F. k. 335v-336, M. R. k. 336v-337, E. G. k. 337-337v, K. W. k. 337v-338, P. R. k. 338-338v, M. M. k. 338v-339, R. K. k. 339, zeznania świadków S. K. k. 353v-354, J. W. k. 354-354v, D. S. k. 354v-355, M. B. k. 357v-358, J. K. k. 358-358v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo pozbawione było uzasadnionych podstaw, wobec czego podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z treścią art. 124 kp pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu (§ 1). Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się (§ 2). Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia (§ 3).

Stosownie do treści art. 125 kp na zasadach określonych w art. 124 kp pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą (§ 1). Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody (§ 2).

Szczegółowe zasady odpowiedzialności materialnej pracowników, zgodnie z delegacją ustawową zawartą w art. 126 § 1 kp, określono w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. z 1996 r., nr 143, poz. 663).

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 3 powyższego rozporządzenia, pracownicy mogą przyjąć na podstawie pisemnej umowy zawartej z pracodawcą wspólną odpowiedzialność materialną za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym im łącznie mieniu, na warunkach określonych w omawianym przepisie. Umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej co do zasady może być zawarta, jeżeli na przyjęcie wspólnej odpowiedzialności materialnej wyrażają zgodę wszyscy pracownicy zatrudnieni w miejscu powierzenia mienia. Jednocześnie, zgodnie z § 7 wskazanego wyżej rozporządzenia, wspólna odpowiedzialność materialna nie wyklucza odpowiedzialności indywidualnej za inne mienie powierzone danej osobie.

Stosownie do § 8 ust. 1 powyższego rozporządzenia warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością - na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji. Powierzenie mienia powinno nastąpić w sposób prawidłowy. Prawidłowe powierzenie mienia to takie, które dla przejmującego ustala stan zerowy, czyli punkt wyjścia, w kierunku późniejszych rozliczeń. W praktyce jedynym sposobem realizacji tego obowiązku jest przeprowadzenie inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej, polegającej na spisie składników

towaru i oddaniu ich pod nadzór pracownika, bowiem to inwentaryzacja początkowa i końcowa dają możliwość wyliczenia ewentualnego niedoboru w mieniu. Za prawidłowe przeprowadzenie inwentaryzacji na podstawie, której powierza się pracownikowi mienie z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się, odpowiadają nie tylko członkowie komisji inwentaryzacyjnej, lecz również pracownik, który w takiej sytuacji godzi się na przyjęcie odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie (wyrok SN z dnia 5 września 1986 r., IV PR 254/86, Lex nr 12997). Inwentaryzacja winna być przeprowadzona z udziałem wszystkich pracowników, którzy mają być objęci taką umową o wspólnej odpowiedzialności za powierzone mienie.

Jednocześnie z § 5 rozporządzenia wynika, że każda zmiana w składzie pracowników objętych wspólną odpowiedzialnością materialną wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W razie wypowiedzenia przez jedną ze stron umowy o pracę z pracownikiem ponoszącym wspólną odpowiedzialność materialną zakończenie inwentaryzacji powinno nastąpić najpóźniej w dniu rozwiązania umowy o pracę, o czym stanowi § 19 ust. 1 rozporządzenia.

Powyższe zagadnienie rozwija § 20 ust. 1 i 2 rozporządzenia, zgodnie z którym w razie wypowiedzenia przez pracownika umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej albo odstąpienia od takiej umowy przez pracownika lub pracodawcę, pracownik ponosi wspólną odpowiedzialność materialną za szkodę w mieniu, której powstanie stwierdzono do dnia zakończenia inwentaryzacji, jeżeli zostanie ona rozpoczęta w wymaganym terminie; w razie bezskutecznego upływu terminu rozpoczęcia inwentaryzacji pracownik jest wolny od odpowiedzialności od dnia, w którym przestała go wiązać umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie ustania stosunku pracy pracownika objętego wspólną odpowiedzialnością materialną.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że wspólna odpowiedzialność pracowników za powierzone mienie uwarunkowana jest zatem przede wszystkim istnieniem pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, udokumentowanym powierzeniem (do zwrotu lub wyliczenia się) w związku z tą umową mienia pracownikom w okolicznościach umożliwiających im zgłaszanie zarzutów, powstaniem szkody w powierzonym pracownikom mieniu oraz zawinieniem pracowników związanym przyczynowo z powstaniem tej szkody.

Ciężar dowodu i wykazania prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika obciąża pracodawcę. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast wykazać, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, o czym stanowi art. 124 § 3 kp.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania prawne oraz ustalenia faktyczne poczynione w toku postępowania, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania powództwa za zasadne.

Podnieść na wstępie należy, że wbrew istocie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, w umowach, które pozwani zawarli ze spółką nie było wskazanych z imienia i nazwiska innych pracowników wspólnie odpowiedzialnych materialnie. Pracodawca posłużył się w tym zakresie sformułowaniem „pracownik ponosi odpowiedzialność w równej części z pozostałymi, aktualnie zatrudnionymi współpracownikami oddziału”. Takie określenie daje dużą przestrzeń do nadużyć i nie chroni w żaden sposób pracownika. Nie wiadomo przy tym czy w takim sformułowaniu chodzi o współpracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, cywilnoprawnej, czy bezumownie wykonujących pracę. Pozwani nie wiedzieli więc precyzyjnie z którym bądź którymi pracownikami odpowiadają wspólnie za powierzone mienie, bo żaden inny, poza podpisującym umowę, nie został w niej wskazany. Nie było jasne jaki zespół pracowników jest odpowiedzialny za mienie pracodawcy. Pracownik nie miał więc wpływu na realizację umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej przez innego współodpowiedzialnego pracownika.

Ponadto powodowa spółka nie wykazała, aby powierzenie pozwanym mienia na podstawie zawartych przez nich w dniu 1 stycznia 2013 r. umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej było poprzedzone sporządzeniem inwentaryzacji i na jej podstawie sporządzeniem listy składników mienia powierzanego pozwanym. Na te okoliczności spółka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów. Jest tylko kserokopia pisma zatytułowanego „Inwentaryzacja grudzień 2012” (k. 39) nie wiadomo na podstawie jakich dokumentów źródłowych sporządzona,

kiedy rzekoma inwentaryzacja miała mieć miejsce, kto brał w niej udział i jak ustalono jej wynik. W zawartych z pozwanymi umowach o wspólnej odpowiedzialności materialnej jest mowa o spisie z natury sporządzonym na dzień 31 grudnia 2012 r., ale spisu tego nie załączono do akt sprawy. Pozwani nie wiedzieli więc nie tylko wspólnie z kim odpowiadają materialnie, ale i za jakie konkretnie składniki mienia pracodawcy. Dodać trzeba, że właśnie w grudniu 2012 r. zmieniał się skład osobowy oddziału w S., gdyż z dniem 29 grudnia 2012 r. (k. 173) zakończył swoją pracę M. B.. Istotne jest zatem, w świetle wyżej przywołanych przepisów, czy i w jakiej dacie została przeprowadzona inwentaryzacja towarów w (...) oddziale oraz jakie dała wyniki. Powodowa spółka tych okoliczności nie wykazała.

Dalej, jak wynika z zeznań pozwanych oraz świadków – byłych pracowników oddziału w S., mimo zawarcia umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej z pozwanymi, w miejscu powierzenia mienia świadczyły pracę także inne osoby, bezumownie lub na podstawie umów cywilnoprawnych, wolne od takiej odpowiedzialności, na co pozwani nie wyrażali zgody.

Nie bez wpływu na wynik inwentaryzacji z 7 października 2013 r. mógł pozostawać fakt niekompletnych dostaw towarów z centrali spółki do oddziału w S.. Pozwani zeznali i potwierdzili to również świadkowie, że tego rodzaju braki miały miejsce praktycznie podczas każdej dostawy towaru. Rozpatrzenie reklamacji zgłaszanej przez pozwanych odnośnie braków w dostawach towaru sprowadzało się zaś do sprawdzenia przez pracowników centrali w O. czy nie ma u nich nadwyżki danego towaru. W razie niestwierdzenia takiej nadwyżki reklamacji pracowników oddziału nie uwzględniano. Nie weryfikowano czy mógł on omyłkowo pojechać do innego oddziału albo zaginąć gdzieś po drodze, chociaż jak zeznali pozwani i świadkowie, zwykle tego samego dnia, tym samym środkiem transportu, niejako po drodze była także dostawa towaru do oddziału w Ł..

Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie pozwani nigdy nie uznali wyników spornej inwentaryzacji. Nie wiadomo jak ustalono wysokość niedoboru. Pozwani byli odcięci od wszelkich informacji w tym zakresie. Nie udostępniono im, chociaż o to wnosili na piśmie (k. 174-184), szczegółowych wyników przeprowadzonej inwentaryzacji, której brakami pracodawca usiłował ich obciążyć, a § 8 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności pracowników za mienie powierzone stanowi, że pracownikowi objętemu umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej przysługuje prawo wglądu w księgi rachunkowe pracodawcy - w zakresie dotyczącym rozliczania powierzonego mienia, oraz uczestniczenia w przyjmowaniu i wydawaniu mienia. Takie uprawnienie zostało również przewidziane w § 4 umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej zawartych z pozwanymi.

Niewiarygodne są zeznania świadków-pracowników powodowej spółki, którzy zeznali, że po zakończonej inwentaryzacji 7 października 2013 r. pozwani zostali zapoznani z jego wynikami i podpisali protokół. Spółka nie przedstawiła bowiem takiego protokołu z podpisami pozwanych. Zeznający w imieniu powoda D. R. wskazał zaś, że ze spornej inwentaryzacji protokół podpisali tylko pracownicy centrali, ale nie potrafił wyjaśnić dlaczego tak się stało.

Abstrahując od powyższych rozważań dodać należy, że niczym nieuzasadnione jest dochodzenie od pozwanych naprawienia szkody na zasadach odpowiedzialności solidarnej, skoro według umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej zawartych z pozwanymi, za niedobory w mieniu mieli oni odpowiadać w częściach równych. Nikt z nich nie przyjmował na siebie odpowiedzialności za całą ewentualną szkodę.

Zaistnienie powyższych nieprawidłowości po stronie powodowej spółki, zdaniem Sądu, uchyla wspólną odpowiedzialność materialną pozwanych. Jednocześnie powodowa spółka nie wykazała przesłanek materialnej odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, które możnaby rozważać w kontekście art. 114-122 kp, w szczególności jeśli chodzi o niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych przez pozwanych, ich winę oraz związek przyczynowy między zawinionym niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków pracownika a szkodą, jaką poniósł pracodawca, zaś to na pracodawcy spoczywa w takiej sytuacji ciężar dowodu.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku, rozstrzygając o kosztach procesu w oparciu o art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie

koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony oraz § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2003 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.). Kwotę kosztów zastępstwa procesowego wynikającą z przywołanego rozporządzenia, powiększoną o koszt opłaty od pełnomocnictwa Sąd zasądził przy tym od powódki na rzecz każdego z pozwanych, jako współuczestników procesu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lipca 2014 r., I ACa 218/14, Lex nr 1498956).